

Sygn. akt II CZ 8/14

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa A. W.

przeciwko Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej - Szpitalowi

w P. - Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej -

Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 maja 2014 r.

zażalenia strony pozwanej

na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 13 listopada 2013 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę, wniesione przez A. W. przeciwko Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Szpitalowi [...], przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w W. Rozstrzygnął też o kosztach postępowania. Oddalenie powództwa nastąpiło ze względu na niewykazanie przez powódkę podstaw do zastosowania art. 415, art. 444 § 2 i art. 445 § 1 k.c., w szczególności ze względu na brak dowiedzenia, aby zakażenie, będące przyczyną jej schorzeń nastąpiło w trakcie pobytu w pozwanym szpitalu.

W wyniku apelacji powódki, która zaskarżyła wyrok pierwszej instancji w części oddalającej powództwo oraz częściowo w sprawie zasądzonych kosztów, Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 13 listopada 2013 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu wskazał, że w rozstrzyganej sprawie należało przeprowadzić dowód z opinii lekarzy odpowiedniej specjalności, dysponujących wystarczającym materiałem źródłowym, co nie nastąpiło, a wnioski Sądu Okręgowego prowadzące do oddalenia powództwa zostały wywiedzione z opinii biegłych, które były nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy. Ze względu zatem na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości Sąd Apelacyjny zastosował art. 386 § 4 k.p.c.

W zażaleniu pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 378 § 1 w związku z art. 368 § 1 i art. 321 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, w sytuacji zaskarżenia przez nią tego wyroku jedynie w części, a także art. 386 § 4 k.p.c., poprzez nieuprawnione przyjęcie, że w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, podczas gdy konieczność taka nie wynika z treści zarzutów podniesionych przez powódkę w apelacji oraz z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego, w którym mowa jest, co najwyżej o potrzebie przeprowadzenia postępowania uzupełniającego. Pozwany wniósł

o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W konstrukcji prawnej rozpoznawania sprawy przez sąd drugiej instancji w wyniku wniesienia apelacji przez stronę lub strony postępowania, w polskiej procedurze cywilnej chodzi o skontrolowanie prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy przez sąd pierwszej instancji i jeżeli to potrzebne – przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego, a następnie wydanie orzeczenia merytorycznego. Jest to realizacja zasady pełnej apelacji. Jednakże takie spojrzenie na rolę sądu rozpoznającego apelację nie może prowadzić do zastąpienia przez sąd apelacyjny sądu pierwszej instancji w takim zakresie, w jakim rozstrzygnięcie sprawy staje się w rezultacie jednoinstancyjne.

Do takiej sytuacji zmierza zażalenie pozwanego. Jak wynika z ustaleń Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie, w której oddalone zostało powództwo o naprawienie szkody na osobie, nie zostało przeprowadzone należyte postępowanie dowodowe. Ma rację pozwany, że zakres rozpoznawania sprawy przez Sąd drugiej instancji wyznacza zakres apelacji od orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Jednakże apelacja ta, mimo użycia niewłaściwych sformułowań dotyczy wyroku w całości, w tym sensie, w jakim powódka nie udowodniła podstaw odpowiedzialności pozwanego, a żąda we wskazanym zakresie zasądzenia dochodzonych roszczeń. Tak więc zasadnie można stwierdzić, że trudno było przewidzieć, w jakim zakresie dowody będzie trzeba przeprowadzić ponownie, a w jakim okaże się możliwe wykorzystanie dotychczas przeprowadzonego postępowania. Postępowanie to musi natomiast dotyczyć istoty roszczenia i jego zasadności. Za słabe są więc argumenty strony pozwanej, żeby podważyć rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego z zastosowaniem art. 386 § 4 k.p.c.

Z tych względów należało na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalić zażalenie.

